

MICHAŁ ZIÓŁKOWSKI

Wykładnia komparatystyczna czy niekomparatystyczne odwołanie do prawa obcego? Studium przypadku Trybunału Konstytucyjnego¹

1. Kontekst. Dokonywane przez nieliberalne² sądy konstytucyjne odwołania do obcego (zagranicznego) prawa lub orzecznictwa konstytucyjnego spotykają się z coraz ostrzejszą i słuszną krytyką nauki prawa³. Krytyka ta wykracza poza klasyczne argumenty przeciw⁴ wykorzystaniu komparatystyki w orzecznictwie sądów konstytucyjnych, często dotyczące błędów w metodzie komparatystycznej lub jej braku po stronie sądów oraz złej woli przy użyciu komparatystyki. Zarówno kryzys konstytucyjny w Polsce⁵, jak i autorytarny zwrot w konstytucjonalizmie niektórych państw (m.in. Turcji,

¹ Dziękuję za inspirujące uwagi krytyczne w dyskusji nad pierwszą wersją tekstu dr. Piotrowi Chybalskiemu, dr Marzenie Laskowskiej oraz prof. Maciejowi Bernattowi.

² Używam tego określenia w znaczeniu zaproponowanym przez M. Kyrgiera, *Illiberalism...*, s. 533–534.

³ D. Landau, R. Dixon, *Abusive Constitutional...*, rozdz. 1, 5 oraz 7.

⁴ Analizuje je ostatnio P. Chybalski, *Aprobata...*, *passim*. Zob. też różne argumenty przemawiające za (J. Wawrzyniak, *O potrzebie...*) i przeciw wykorzystaniu komparatystyki w prawie konstytucyjnym (W. Sokolewicz, *Korzystanie...*) oraz szersze podsumowanie (A. Madeja, *Komparatystyka...*).

⁵ Szerzej zob. W. Sadurski, *Poland's...*

Węgier⁶) ujawniły zjawisko nadużycia (abuzywnego wykorzystania)⁷ konstytucyjnego prawa krajowego i obcego przez sądy konstytucyjne do uzasadniania konstytucyjności rozstrzygnięć wspierających nieliberalne decyzje większości politycznej⁸. Abuzywność użycia komparatystyki polega przede wszystkim na przywoływaniu brzmienia zagranicznych przepisów konstytucyjnych lub całych instytucji, a ponadto orzecznictwa, w sposób oderwany od swoistego kontekstu historycznego ich powstania, funkcji w konkretnym porządku prawnym oraz kontekstu społeczno-politycznego ich użycia⁹.

Nie podejmując się wypraw do odległych jurysdykcji, sądzę, że intuicyjnie przynajmniej część dogmatyków dostrzeże abuzywne użycie komparatystyki w ubiegłorocznym rozstrzygnięciu Trybunału Konstytucyjnego (TK), w którym organ ten posłużył się wyrażeniem tożsamości konstytucyjnej jako przesłanką kontroli *ultra vires* aktu UE¹⁰. W orzeczeniu tym TK odwołał się wszakże do dorobku orzeczniczego niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego (FTK), aby podkreślić podobieństwo różnych rozstrzygnięć FTK oraz swojego wyroku o niekonstytucyjności przepisów traktatowych, które upoważniają Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) do wydawania środków tymczasowych. Trybunał nie pochylił się jednak nad skrajną różnicą w brzmieniu i rozwinięciu przepisów konstytucyjnych dotyczących integracji z UE oraz innym kontekstem historyczno-społeczno-politycznym użycia tożsamości konstytucyjnej i koncepcji *ultra vires* w obu jurysdykcjach.

Ten radykalny przykład skłonił mnie do generalnej – i oderwanej od kontekstu kryzysu konstytucyjnego w Polsce – refleksji, czy odwołanie się przez TK do prawa lub orzecznictwa obcego¹¹ może być w przekonujący sposób analizowane jako przejaw (sądowej) działalności komparatystycznej,

⁶ Zob. np. P. Castillo-Ortiz, *The Illiberal...*; D. Landau, R. Dixon, *Abusive Judicial...*

⁷ Używam tego określenia w znaczeniu zaproponowanym przez D. Landaua, *Abusive Constitutionalism...*

⁸ O szerszym kontekście zjawiska zob. A. Bień-Kacała, *Polski...*, s. 57 i n.

⁹ D. Landau, R. Dixon, *Abusive Constitutional...*, *passim*.

¹⁰ Wyrok TK z dn. 14 lipca 2021 r., P 7/20, OTK ZU A/2021, poz. 49. Trybunał, nie wskazując też żadnych kryteriów, stwierdził abstrakcyjnie, że zasady powoływania sędziów w Polsce są objęte polską tożsamością konstytucyjną, a orzeczenie TSUE, ingerując w te zasady, narusza ową tożsamość. W innym miejscu wskazywałem, że użycie przez TK tożsamości konstytucyjnej nie powinno być utożsamiane z pojęciem i wzorcem kontroli stosowanym przez FTK, o ile użycie to ma nie narażać się na zarzut arbitralności po stronie polskiego TK. Zob. M. Ziółkowski, *Tożsamość konstytucyjna...*, s. 103–135.

¹¹ Szerzej o wykorzystaniu prawa i orzecznictwa obcego przez sądy konstytucyjne i najwyższe zob. m.in. G. Halmai, *Perspectives...*; M. Bobek, *Comparative...*

a w konsekwencji czy może być mierzone komparatystyczną miarą. Pytanie to wymaga namysłu nad sposobem, w jaki sam TK rozumie i odnosi się do tego rodzaju działalności, która polega na użyciu obcego prawa lub orzecznictwa w uzasadnieniu. Czy jest to wykładnia komparatystyczna lub argument komparatystyczny, jak zwykle się w dogmatyce często przyjmować (i krytykować), czy jest to może innego rodzaju wykładnia lub argument? W wypadku potwierdzenia ostatniej z intuicji krytyka TK z perspektywy komparatystycznej musiałaby okazać się zbyt surowa. Otwiera to jednak nowe pole do refleksji, czym są orzecznicze odwołania do praw i orzecznictwa obcego i jak je krytykować¹².

Aby uniknąć sporów o pojęcie abuzywnego komparatywizmu w orzecznictwie oraz uwolnić się od problemu braku niezależności i wadliwej obsady TK po 2015 r., poniżej odnoszę się do odwołań do zagranicznego prawa lub orzecznictwa dokonanych przez TK, zanim został niekonstytucyjnie obsadzony¹³ i przestał spełniać swoją konstytucyjną funkcję¹⁴. Zagadnienie to nie doczekało się jeszcze obszernego monograficznego opracowania dogmatycznego, choć poświęcono mu kilka doniosłych i inspirujących opracowań¹⁵.

2. Cel i zakres. Celem artykułu jest próba częściowego odtworzenia deklarowanego sposobu rozumienia i użycia odwołania do obcego prawa i orzecznictwa przez Trybunał Konstytucyjny. Deklarowanego, gdyż zajmuję się tylko odwołaniami wprost ujawnionymi w orzeczeniach, a nie analizą rzeczywistych celów, intencji lub sposobów rozumowania TK (np. nieujawnionym w tekście uzasadnienia, choć niezwykle ciekawym, wpływem migracji zagranicznej myśli konstytucyjnej, wiedzy zdobytej na zagranicznych sympendiach naukowych przez sędziów TK lub wpływem zagranicznych lektur na wybory interpretacyjne sędziów TK). Częściowego, gdyż nie podejmuję się w tym tekście analizy całego orzecznictwa TK, w którym pośrednio lub bezpośrednio użyto odwołań do obcego prawa, orzecznictwa lub doktryny.

¹² W tym artykule nie zamierzam kwestionować ani potrzeby, ani zdolności sądów konstytucyjnych do dokonywania i wykorzystywania komparatystycznych ustaleń. Skupiam się tylko na TK i stosowanym przez ten organ odwołaniu do prawa i orzecznictwa obcego (tj. na tym, co TK deklaruje, że robi, a nie na tym, jak doktrynalnie to ujmujemy i krytykujemy).

¹³ Zob. m.in. M. Florczak-Wątor, *O skutkach...*

¹⁴ Zob. m.in. M. Pyziak-Szafnicka, *Trybunał...*

¹⁵ Zob. m.in. A. Paprocka, *Argument...*; P. Chybalski, *Wykładnia...*; M. Bainczyk, *Odwołania...*; M. Granat, *Comparative...* Zob. też niedawną i mocno ograniczoną próbę – jak sam autor stwierdza – „badań empirycznych” na orzecznictwie TK (co w istocie moim zdaniem stanowi ograniczoną przedmiotowo dogmatyczną analizę wybranych wyników z Internetowego Portalu Orzecznictwa TK) – K. Strzępek, *Znaczenie...*, s. 161.

Próbie badawczą wyznaczają dla mnie cztery wyroki TK w sprawach: (i) traktatu lizbońskiego¹⁶; (ii) zestrzelenia samolotu cywilnego¹⁷; (iii) kontroli celów partii Chrześcijańska Demokracja III RP¹⁸; (iv) retencji danych¹⁹. Pozostałe orzeczenia merytoryczne będą powoływane jedynie w sposób uzupełniający. Wybór analizowanych orzeczeń podyktowany jest następującymi powodami. Po pierwsze, w orzeczeniach tych TK nie tylko odnosi się do prawa lub orzecznictwa obcego wprost, ale też formułuje własne sugestie dotyczące znaczenia tegoż prawa lub orzecznictwa w postępowaniu przed TK. Po drugie, odniesienia te dotyczą prawa konstytucyjnego i wzorca kontroli, a nie przedmiotu kontroli i obcego prawa o randze podkonstytucyjnej²⁰. Po trzecie, orzeczenia te reprezentują różne typy spraw oraz typy problemów, które rozstrzyga TK, tj. kwestie kontroli hierarchicznej i kontroli działalności partii politycznych; relacji prawa krajowego i prawa pierwotnego UE; relacji prawa krajowego i prawa wtórnego UE oraz ochrony praw podstawowych. Po czwarte, trzy z tych orzeczeń zostały wydane w pełnym składzie TK, co z uwagi na praktykę orzeczniczą, jak i samą preferencję ustawodawcy nie powinno umykać analitykowi orzecznictwa konstytucyjnego. Są to ponadto te orzeczenia, które w doktrynie zwykle przywołuje się najczęściej przy analizie wykładni komparatystycznej. W wyborze tym brakuje orzeczenia, które dotyczyłoby wyłącznie materii ustrojowej. Należy jednak zauważyć, że w orzeczeniach tego rodzaju odwołania do obcego prawa lub orzecznictwa pojawiają się relatywnie rzadko i mają dość skromną formę.

Odniesienie się tylko do tych czterech orzeczeń oznacza, że w artykule analizuję nie tyle faktyczną teorię lub koncepcję orzeczniczą (o ile w ogóle takową w odniesieniu do TK można by sformułować), ile deklarowane przez sam TK tworzenie i użycie odwołania do prawa i orzecznictwa obcego. Potwierdzenie lub zaprzeczenie tendencji zaobserwowanych na analizowanej próbie wymaga dalszych studiów.

¹⁶ Wyrok TK z dn. 24 listopada 2020 r., K 32/09, OTK ZU 9A/2010, poz. 108.

¹⁷ Wyrok TK z dn. 30 września 2008 r., K 44/07, OTK ZU 7A/2008, poz. 126.

¹⁸ Wyrok TK z dn. 8 marca 2000 r., Pp 1/99, OTK ZU 2/2000, poz. 58.

¹⁹ Wyrok TK z dn. 30 lipca 2014 r., K 23/11, OTK ZU 7A/2014, poz. 80.

²⁰ Odrębnym zagadnieniem jest refleksja (komparatystyczna?) nad obcymi przepisami podobnymi do przepisów kontrolowanych przez TK. Przykładem może być tutaj analiza ustawowej regulacji ogródków działkowych (wyrok TK z dn. 11 lipca 2012 r., K 8/10, OTK ZU 7A/2012, poz. 78), dekryminalizacji posiadania narkotyków (wyrok TK z dn. 4 listopada 2014 r., SK 55/13, OTK ZU 10A/2014, poz. 111) lub przepisów podobnych do ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (wyrok TK z dn. 23 listopada 2016 r., K 6/14, OTK ZU A/2016, poz. 98).

Dogmatyczne artykuły dotyczące wykładni lub argumentu komparatystycznego oraz orzecznictwa TK oferują zwykle odgórne spojrzenie naorzecznicze odwołania do prawa obcego z perspektywy jednej lub kilku metod komparatystycznych. Ten artykuł przyjmuje odmienną – oddolną perspektywę. Oferuje bowiem analizę spojrzenia deklarowanego przez TK. Skoro zaś – jak będę starał się wykazać – sam TK nie postrzega własnej praktyki (tj. odwołań do prawa obcego) jako działalności komparatystycznej, być może nie jest zasadne, aby dogmatycy krytykowali ową praktykę jako komparatystycznie wadliwą. Artykuł kończy wezwanie do odmiennego niż przyjmowane w dotychczasowych pracach dogmatycznych spojrzenia na odwołania TK do prawa obcego. Chodzi bowiem nie tyle o odwołanie komparatystyczne lub rozważania prawno-porównawcze, ile o czysto deskryptywne ujawnienie w uzasadnieniu przez TK fragmentu pozajęzykowego kontekstu wykładni przepisów konstytucyjnych. Kontekstu, który bliższy jest argumentowi z autorytetu aniżeli argumentowi komparatystycznemu.

Poza zakresem tego artykułu pozostaje spór, czy TK powinien, czy nie powinien odwoływać się do obcego prawa i orzecznictwa oraz czy dysponuje wystarczającymi ku temu kompetencjami.

3. Perspektywa analizy dogmatycznej. Wyrażenie „wykładnia komparatystyczna” (porównawcza), z uwagi na wielość znaczeń, jakie nadaje się samej wykładni, mogłoby sugerować, że chodzi o określony rodzaj wykładni (analogicznie do wyrażeń: wykładnia historyczna, językowa, wykładnia funkcjonalna itd.) lub odrębną koncepcję wykładni albo jedną tylko z dyrektyw, realizowaną na określonym etapie wykładni. Ponadto wyrażenie to mogłoby sugerować, że w istocie chodzi tu o co najmniej dwa zagadnienia, tj. zagadnienie czynności interpretacyjnych, zrealizowanych zgodnie z dyrektywami interpretacji przyjmowanymi w obcym (zagranicznym) porządku prawnym (wykładnia komparatystyczna w ujęciu pragmatycznym), albo zagadnienie rezultatu tych czynności (wykładnia komparatystyczna w ujęciu apragmatycznym)²¹.

Należy jednak zauważyć, że w klaryfikacyjnym ujęciu wykładni prawa²² wyrażenie „wykładnia porównawcza” (synonim „wykładni

²¹ Uważam, że w odniesieniu do celowości użycia i precyzji wyrażenia „wykładnia komparatystyczna” (porównawcza) w wypadku orzecznictwa TK sformułować można analogiczne zarzuty, które podniósł O. Bogucki w odniesieniu do wyrażenia „wykładnia historyczna” (*Sposoby...*, s. 34 i n.).

²² J. Wróblewski, *Zagadnienia...*, s. 130 i 131.

komparatystycznej”) nie jest stosowane na określenie dyrektyw wykładni. Nie jest też używane na określenie odrębnej koncepcji wykładni. Odnosi się bowiem ono do wiedzy interpretatora, a ściślej – rodzaju źródeł tej wiedzy (wyróżnionych z uwagi na ich obce pochodzenie), wykorzystywanych w „sytuacji wykładni”²³.

W derywacyjnej koncepcji wykładni prawa²⁴ również nie wyróżnia się wykładni prawnoporównawczej lub wykładni komparatystycznej ani jako odrębnej fazy, ani zestawu swoistych dyrektyw adresowanych do interpretatora, ani tym bardziej modelu wykładni. Koncepcja ta nie wydaje się²⁵ natomiast wykluczać²⁶ możliwości wykorzystania wiedzy pochodzącej z „obcego” źródła w fazie percepcyjnej wykładni (m.in. przy rekonstrukcji celu lub odszukiwaniu wartości istotnych dla interpretowanego zwrotu²⁷). Przykładowo odwołanie komparatystyczne (rozumiane jako uwzględnienie przez interpretatora możliwych rezultatów wykładni obecnego aktu normatywnego, ponadnarodowej doktryny lub zagranicznego orzecznictwa) może (choć nie jest to – jak sądzę – konieczne) wyznaczać „kontekst wykładni celowościowej”²⁸ i pojawić się na etapie odtwarzania wiedzy merytorycznej przez interpretatora w procesie wykładni funkcjonalnej²⁹ lub przy

²³ J. Wróblewski, *Rozumienie...*, s. 58.

²⁴ M. Zieliński, *Wykładnia...*

²⁵ Warto w tym kontekście wskazać również na akcentowaną przez szkołę poznańską rozwiniętą koncepcję źródeł prawa, twórczą rolę nauki prawa i praktyki prawniczej oraz twierdzenie, że „treść prawa, jako zespołu norm, jest wyznaczana także przez inne niż brzmienie przepisów czynniki” (S. Czepita, S. Wronkowska, M. Zieliński, *Założenia...*, s. 11).

²⁶ O dopuszczalności wykorzystania obcego prawa, orzecznictwa lub doktryny na gruncie konstytucyjnym rozstrzyga nie tyle sama koncepcja wykładni derywacyjnej, ile – jak można sądzić – akceptowalne w danej kulturze prawnej oczekiwanie wobec samej konstytucji jako obiektu wykładni. Tak interpretuję uwagi S. Wronkowskiej o swoistości wykładni konstytucji i użyte przez nią pojęcie „otoczenia normatywnego konstytucji” (*O niektórych osobliwościach...*, s. 23–24).

²⁷ Przykładowo M. Zieliński wprost wskazuje na konieczność poszukiwania wartości w przepisach konstytucyjnych dotyczących wolności i praw obywatelskich lub jej przepisach początkowych, co *de facto* oznacza niekiedy uwzględnienie, co najmniej pośrednio, obcego orzecznictwa konstytucyjnego dotyczącego owych praw i wolności. Innym jeszcze zagadnieniem jest wpływ prawa lub orzecznictwa obcego na kształtowanie się reguł przyjmowanych w kulturze prawnej istotnej dla interpretatora. Nie sądzę, aby uzasadnione było nacjonalistyczne rozumienie owej kultury prawnej dla potrzeb koncepcji derywacyjnej. Podążam bowiem ścieżką rozumienia kultury prawnej jako „środowiska prawa stanowionego”, użytego przez S. Wronkowską (*O stanowieniu...*, s. 9, 12, 15).

²⁸ Używam tego pojęcia w znaczeniu stosowanym przez M. Smolaka, *Wykładnia celowościowa...*, s. 202.

²⁹ Tak rozumiem wywód: O. Bogucki, *Model...*, s. 115–116, 123, 136.

zewnątrznym odtwarzaniu celu prawodawcy³⁰ (np. dla źródeł prawa UE³¹). W odniesieniu do samej Konstytucji odwołanie komparatystyczne może okazać się doniosłe (jeżeli nie *in casu* kluczowe – np. art. 2 Konstytucji³² lub konstruktywne wotum nieufności³³) dla zrozumienia jej „pozajęzykowego wymiaru”³⁴ lub „otoczenia normatywnego”³⁵, gdzie „obiektem interpretacji są nie tylko idee, koncepcje, poglądy, teksty źródłowe, ale i fakty historyczne, społeczne”³⁶.

Podobnie koncepcja wykładni operatywnej³⁷ nie traktuje o wyodrębnieniu wykładni komparatystycznej lub prawnoporównawczej jako zestawu dyrektyw adresowanych do interpretatora. Odwołanie komparatystyczne może jednakże, jak rozumiem, pojawić się w konkretnym wypadku stosowania prawa w fazie walidacyjnej³⁸ z uwagi na „rozszerzenie kontekstu systemowego”³⁹ prawa (tj. polegającego na poszukiwaniu „przepisów prawnych także poza systemem prawa krajowego” oraz uwzględnianiu wcześniejszych orzeczeń, które nie są tylko orzeczeniami sądów krajowych⁴⁰).

Wyrażeniem „wykładnia komparatystyczna” posługiwał się natomiast Lech Morawski, wskazując, iż jest to rodzaj wykładni funkcjonalnej⁴¹. Autor ten nie proponował jednak ani dyrektyw wykładni komparatystycznej, ani tym bardziej nie oferował normatywnej koncepcji takowej wykładni⁴².

³⁰ O. Bogucki, *Model...*, s. 178–179.

³¹ A. Godek, *Zastosowanie...*, s. 25–29 i 35.

³² Zob. na przykładzie idiomatycznego rozumienia demokratycznego państwa prawnego – M. Zmierczak, *Kształtowanie...*, s. 11 i n.

³³ K. Wojtyczek, *Polska nauka...*, s. 51 i n.

³⁴ S. Wronkowska stwierdza: „właściwość konstytucji sprawia, że czynnikiem mogącym spajać owe różnorodnie wątki tematyczne w całość jest zespół wartości i zakorzeniona w nim jakaś idea ustrojowa, założona jako podstawa sporządzania konstytucyjnego tekstu, w którym ustrojodawca zawiera jedynie przejawy owej idei. Dlatego obiektem interpretacji jest jej tekst, postrzegany zarówno jako zbiór przepisów, jak i jako przejaw założeń ustrojowych (co do pozycji jednostki w państwie, relacji organów władzy publicznej, celów gospodarczych i społecznych), na gruncie których tekst jest sformułowany. Założenia te tworzą otoczenie normatywne tekstu konstytucji i – co powtarzam – także podlegają interpretacji” (S. Wronkowska, *O niektórych osobliwościach...*, s. 24–25).

³⁵ M. Smolak, *Wykładnia otoczenia...*, s. 40.

³⁶ M. Smolak, *Wykładnia otoczenia...*, s. 41.

³⁷ L. Leszczyński, *Wykładnia...*, s. 11 i n.

³⁸ L. Leszczyński, *Wykładnia...*, s. 17.

³⁹ L. Leszczyński, *Wykładnia...*, s. 17.

⁴⁰ L. Leszczyński, *Wykładnia...*, s. 17.

⁴¹ L. Morawski, *Zasady...*, s. 185.

⁴² Zdaniem np. Z. Pulki wykładnia porównawcza (komparatystyczna) to „interpretacja prawa krajowego z wykorzystaniem informacji o prawie obowiązującym w innych państwach. Przy ustalaniu znaczenia tekstu prawnego interpretator wykorzystuje obowiązujące w innych krajach

Na wykorzystanie obcego prawa, orzecznictwa i doktryny jako „instrumentu wykładni funkcjonalnej” wskazują Justyna Holocher i Maciej Pach⁴³. Posługują się jednak innym wyrażeniem – „argument prawnoporównawczy” (komparatystyczny) – które rozumieją jako „topo[s] interpretacyjny właściw[y] dla kontekstu uzasadnienia. Specyfika argumentacji porównawczej w kontekście teorii wykładni prawa polega na przejściu od tego, co lokalne i krajowe, do tego, co uniwersalne i wspólne dla kilku wybranych porządków prawnych”⁴⁴. Autorzy przypominają również, że argument ten „traktowany jest jako metoda należąca do arsenału wykładni funkcjonalnej i realizuje wyznaczone przez nią cele”⁴⁵. Zarazem „argument komparatystyczny nie może polegać na prostym zestawieniu podobieństw i różnic pomiędzy regulacjami w różnych krajach oraz wyciąganiu wniosków na tej podstawie”⁴⁶. Twierdzenia te, a także podane przez Holocher i Pacha stanowiska doktrynalne oraz przykłady z orzecznictwa sugerują możliwość metodologicznej oceny poprawności budowy i zastosowania argumentu komparatystycznego przez sąd, w tym sąd konstytucyjny. Kryteria tej oceny zdaje się zaś wyznaczać komparatystyka jako jedna z dziedzin refleksji o konstytucji.

W podobnym kierunku zmierzała wcześniejsza praca Ady Paprockiej, która analizując orzecznictwo TK, posłużyła się wyrażeniem „odwołanie komparatystyczne” – rozumianym jako „odwołanie do prawa lub orzecznictwa obcego, a więc takiego, które odnosi się do aktów normatywnych niemających mocy wiążącej w polskim systemie prawnym”⁴⁷. Słowo „odwołanie” zostało użyte przez autorkę jako synonim „odniesienia się do czegoś” bez względu na podstawę takiego odniesienia, jego rozwinięcie lub stopień szczegółowości. Dzięki temu swoimi rozważaniami autorka objęła zarówno odwołania do obcego prawa o randze konstytucyjnej i podkonstytucyjnej, jak i odwołania merytoryczne oraz czysto nominalne (ornamentacyjne). Zarazem słowo „komparatystyczne” zostało użyte przez Paprocką jako synonim nie tyle porównywania (różnych lub podobnych) systemów, instytucji lub norm o zagranicznej proveniencji, ile tego, co obce względem systemu,

teksty aktów prawodawczych, regulujące kwestie analogiczne do tych, które są przedmiotem interpretowanych przepisów prawnych, oraz związaną z tymi tekstami doktrynę prawniczą i orzecznictwo” (Z. Pulka, *Wykładnia...*, s. 303).

⁴³ J. Holocher, M. Pach, *Argumenty...*, s. 934–950 i cyt. lit.

⁴⁴ J. Holocher, M. Pach, *Argumenty...*, s. 945.

⁴⁵ J. Holocher, M. Pach, *Argumenty...*, s. 935.

⁴⁶ J. Holocher, M. Pach, *Argumenty...*, s. 948.

⁴⁷ A. Paprocka, *Argument...*, s. 38.

w którym owo odwołanie jest czynione (tzn. nie obowiązuje w tym systemie). Tym samym poza zakresem odwołania komparatystycznego autorka postawiła odniesienie się przez TK zarówno do prawa UE oraz orzecznictwa TSUE, jak i do Konwencji oraz orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC). Odniesienia te Paprocka uznała za konieczny „element dokonywania wykładni systemowej”⁴⁸. Co równie istotne, poza zakresem wyrażenia użytego przez Paprocką pozostają odwołania TK, które nie zostały odzwierciedlone w tekście uzasadnienia wprost. Innymi słowy – w propozycji Paprockiej idzie zatem o odwołania zadeklarowane przez TK w uzasadnieniu. Nie sądzę, aby można było postawić znak równości między odwołaniem komparatystycznym w rozumieniu Paprockiej i pojęciem „migracja idei”⁴⁹. W tym kontekście należy przypomnieć ważne dla wyводу Paprockiej założenie, że odwołania zawarte w uzasadnieniu TK służą w pierwszej kolejności rekonstrukcji „treści przedmiotu, wzorca kontroli konstytucyjności lub innego czynnika mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia (np. wykładni przepisów określających kompetencję TK) albo poczynienia innych ustaleń relewantnych dla oceny konstytucyjności zakwestionowanych przepisów”⁵⁰. Innymi słowy, autorka zakłada, że odwołania TK do obcego prawa lub orzecznictwa nie mogą pozostawać obojętne z perspektywy dokonywanej przez ten organ wykładni, skoro zostały ujawnione w uzasadnieniu orzeczenia.

Do ustaleń Ady Paprockiej nawiązał niedawno aprobująco Piotr Chybalski⁵¹, który (analizując orzecznictwo TK w szerszym kontekście metody komparatystycznej i argumentów przemawiających za i przeciw komparatystyce sądowej) wskazał na trudne do przezwyciężenia problemy definicyjne oraz praktyczne związane z użyciem wyrażenia „wykładnia komparatystyczna” (porównawcza)⁵². Zdaniem Chybalskiego „w orzecznictwie polskiego TK jak w soczewce odbijają się (...) wady i zalety wykładni komparatystycznej, przy czym specyfikę polską zdaje się stanowić brak bogatych tradycji demokratycznych wzorców ustrojowych, co może potencjalnie zachęcać do korzystania z wzorców obcych”⁵³. Autor ten zarazem stwierdził, że:

Nie sposób odnaleźć przypadki, w których TK podałby powody za wyborem takich, a nie innych porządków normatywnych, zaś wspomniane przykłady

⁴⁸ A. Paprocka, *Argument...*, s. 39.

⁴⁹ S. Choudhry, *Migration...*

⁵⁰ A. Paprocka, *Argument...*, s. 37.

⁵¹ P. Chybalski, *Aprobata...*, s. 27 i n.

⁵² P. Chybalski, *Wykładnia...*, s. 33–35.

⁵³ P. Chybalski, *Wykładnia...*, s. 36.

występowania w treści orzeczeń frazy „USA” wskazują, że niekiedy powoływane jest nawet prawo amerykańskie, które jest bezspornie dalekie od prawa polskiego, związanego z tzw. kontynentalną kulturą prawną, a nie kulturą prawną kręgu *common law*. Brak refleksji na analizowany temat rodzi podejrzenie stosowania przez polski sąd konstytucyjny praktyki *cherry-picking*, lecz weryfikacja tej hipotezy wymagałaby analizy poszczególnych orzeczeń na zasadzie *a casu ad casum*. Jeżeli jednak zjawisko to znalazłoby potwierdzenie, to Trybunał Konstytucyjny nie wyróżniałby się wśród innych sądów konstytucyjnych⁵⁴.

O komparatystyczny *cherry-picking* oskarżyli TK między innymi Paweł Dziwiński oraz Katarzyna Kos, analizując wyrok w sprawie indywidualnej abolicji. Zdaniem autorki i autora TK powinien był uwzględnić różnicę terminologiczną i kontekst analizowanej instytucji prawnej w różnych systemach, do których się odwołał⁵⁵. Uwaga ta odnosiła się jednak do przedmiotu, a nie wzorca kontroli. Z kolei Magdalena Balczyk poddała krytyce odwołania TK do obcego orzecznictwa w sprawie lizbońskiej, zarzucając pozorność refleksji prawnoporównawczej TK oraz wskazując na trudne do przewyciężenia – przy porównywaniu treści zasad konstytucyjnych o tak wysokim stopniu ogólności i nasycenia aksjologicznego jak np. suwerenność – istotne różnice między państwami członkowskimi UE, które wynikają z różnych historycznych, politycznych, społecznych i prawnych uwarunkowań⁵⁶.

Użycie różnych wyrażen (wykładnia komparatystyczna, argument komparatystyczny lub odwołanie komparatystyczne), dogmatyczne próby uchwycenia metodologii TK w odniesieniu do obcego prawa, orzecznictwa lub doktryny, próby wpisania lub co najmniej połączenia owych odniesień z teorią lub dyrektywami wykładni konstytucji oraz zdecydowana niekiedy krytyka pod adresem TK – wydają się mieć co najmniej jedną cechę wspólną. Dogmatycy formułują bowiem swoje oceny i krytykę TK często odgórnie, tzn. wychodząc z pozycji wyznaczonej przez abstrakcyjne pojęcie komparatystyki oraz metod komparatystycznych. Komparatystyka jako dziedzina nauki prawa konstytucyjnego dostarcza tym samym kryteriów oceny odwołań TK do obcego prawa lub orzecznictwa. W konsekwencji działalność TK jest albo aprobowana lub krytykowana z perspektywy zwolenników metody komparatystycznej, albo jeszcze ostrzej krytykowana z perspektywy przeciwników komparatystyki. W ostatnim wypadku krytyka pod adresem TK stanowi

⁵⁴ P. Chybalski, *Wykładnia...*, s. 36.

⁵⁵ P. Dziwiński, K. Kos, *Zakres...*, s. 104.

⁵⁶ M. Balczyk, *Odwołania...*, s. 516 i n.

w istocie powielenie krytyki samej komparatystyki jako dziedziny nauki prawa konstytucyjnego⁵⁷. Takie podejście, jak sądzę, co najmniej milcząco musi zakładać, że to, co TK robi z obcym prawem lub orzecznictwem, jest jakimś przejawem komparatystyki lub stosowaniem swoistej dyrektywy wykładni komparatystycznej, a być może nawet częścią szerszej trybunalskiej teorii wykładni⁵⁸.

Mimo że TK nie posługuje się wyrażeniem „wykładnia komparatystyczna”, zarysowana dogmatyczna perspektywa analizy orzecznictwa wydaje się o tyle zrozumiała, że TK niekiedy wprost stwierdza, iż argumenty prawno-porównawcze mają doniosłe znaczenie dla interpretacji przepisów konstytucyjnych⁵⁹. W wyroku dotyczącym braku sądowej kontroli postanowienia prokuratora w przedmiocie przeszukania pomieszczeń TK sformułował wręcz zarys normatywnie ujętego odwołania do prawa obcego jako elementu wykładni (w tym przepisów konstytucyjnych). Odwołanie komparatystyczne TK zakwalifikował wszakże jako: (i) pozajęzykową metodę wykładni; (ii) adresowaną również do TK; (iii) uzasadniającą odstępianie od językowego rezultatu wykładni; (iv) o charakterze subsydiarnym (a nie rozstrzygającym między hipotetycznymi możliwymi rezultatami wykładni); (v) uzasadnioną konwergencją systemów prawnych; (vi) wymagającą wskazania wartości konstytucyjnych oraz (vii) ustalenia adekwatności „skorzystania z obcych wzorów dla wykładni prawa polskiego”⁶⁰. Należy jednak zauważyć, że takie

⁵⁷ Dobrze obrazują to usystematyzowane ostatnio i przedyskutowane przez P. Chybalskiego argumenty (*Aprobata...*, s. 26 i n.).

⁵⁸ Świetnie obrazuje to jedno z założeń kluczowych dla propozycji A. Paprockiej. Autorka ta bowiem wprost stwierdza, że uzasadnienie TK nie powinno zawierać nieistotnych lub ozdobnych elementów, a to, co się w nim znalazło, służy rekonstrukcji wzorca konstytucyjnego i przedmiotu kontroli oraz refleksji o procedurze przed TK (*Argument...*, s. 37). Innymi słowy – autorka przyjmuje założenie, że czynione przez TK odwołania do prawa obcego odgrywają jakąś (jeżeli nie istotną) rolę w procesie wykładni przez TK.

⁵⁹ Na przykład: „Prawo do sądu zakłada dalej stabilność orzeczeń sądowych. Trwałość orzeczeń zapewnia pewność i bezpieczeństwo obrotu prawnego. Nie ma jednak charakteru absolutnego. Realizacja innych wartości i norm konstytucyjnych może wymagać wzruszenia prawomocnych orzeczeń sądowych. W wyjątkowych i ściśle określonych sytuacjach rażącego naruszenia prawa należy, w konsekwencji, dopuścić możliwość odstępstwa od zasady trwałości orzeczeń sądowych. Za taką interpretacją przepisów konstytucyjnych przemawiają m.in. argumenty prawno-porównawcze” (cz. IV, pkt 5, P 11/02).

⁶⁰ „Analiza przez Trybunał Konstytucyjny obcego prawa wewnętrznego, a także orzecznictwa z zakresu prawa międzynarodowego publicznego – która wynika z faktu zbliżania się do siebie współczesnych systemów prawnych – musi być poprzedzona zastrzeżeniem, iż wymaga ona spełnienia różnych warunków oraz zachowania świadomości różnego kontekstu. Trybunał Konstytucyjny już wcześniej zwracał uwagę na warunki, w których można w szczególności sięgnąć do pozajęzykowych metod wykładni prawa (...). Metody te pełnią niejako subsydiarną rolę wobec

normatywnie rozumiane odwołanie do prawa obcego i jego funkcji w postępowaniu przed TK nie jest koniecznie dominujące w orzecznictwie. W innych orzeczeniach TK posługuje się deskryptywnymi odwołaniami do obcego prawa i orzecznictwa, określając je mianem: prawnoporównawczej perspektywy⁶¹, kontekstu prawnoporównawczego⁶², analizy prawnoporównawczej⁶³ oraz badań prawnoporównawczych⁶⁴. Co jednak najistotniejsze, odwołania te odnoszą się do przedmiotu kontroli oraz nie wyznaczają wprost treści wzorca kontroli.

Nakreślone powyżej wątpliwości, dotyczące znaczenia i funkcji tzw. wykładni komparatystycznej lub argumentu komparatystycznego w koncepcjach wykładni, rozwijająca się dogmatyczna analiza i krytyka działalności TK jako przejawu komparatystyki sądowej w połączeniu z niejednoznacznością samego orzecznictwa skłania mnie do zaproponowania odwrotnej perspektywy analizy orzecznictwa konstytucyjnego. Określiłbym ją jako

- wykładni językowo-logicznej, aczkolwiek nawet w wypadku stwierdzenia jednoznaczności tekstu za pomocą tej metody interpretator może niekiedy «wyjść» poza ustalone znaczenie. Konieczne jest jednak silne uzasadnienie aksjologiczne, odwołujące się przede wszystkim do wartości konstytucyjnych. (...) Należy dodatkowo zauważyć, że w wypadku odwołania się przez Trybunał do obcego prawa wewnętrznego niezbędne jest ustalenie adekwatności skorzystania z obcych wzorów dla wykładni prawa polskiego. W szczególności wypada zachować szczególną ostrożność w «wyborze» systemu prawnego, do którego następuje odwołanie. W rozpatrywanej sprawie właściwe jest sięgnięcie do rozwiązań prawnych funkcjonujących w Niemczech oraz do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka” (K 38/07, pkt 4).
- ⁶¹ Na przykład: „Dla uzyskania szerszej, prawnoporównawczej, perspektywy kwestii pozyskiwania gruntów pod ogrody działkowe i zarządzania nimi celowe jest przedstawienie regulacji obowiązujących w państwach sąsiednich, doświadczonych eksperymentem komunistycznym. Trybunał przedstawia stan prawny i związane z nim orzecznictwo sądowe Republiki Czeskiej, Republiki Słowackiej (oraz wcześniej Czechosłowacji), a także RFN (wcześniej NRD)” (cz. III, pkt 3.1, K 8/10).
- ⁶² Na przykład: „Trybunał wskazuje, że wyważenie proporcjonalności bezterminowej postpenalnej detencji osób stwarzających zagrożenie w Ośrodku wymaga uwzględnienia kontekstu prawnoporównawczego, a więc instytucji prawnych przyjętych w innych państwach mających na celu ochronę społeczeństwa przed niebezpiecznymi ludźmi po odbyciu przez nich orzeczonej kary pozbawienia wolności, zawsze długoterminowej” (cz. III, pkt 4.3.12, K 6/14).
- ⁶³ Na przykład: „Pośrednim potwierdzeniem zasadności przyjętej przez Trybunał Konstytucyjny linii rozumowania jest prawnoporównawcza analiza uregulowań postępowania przed sądami (trybunałami) konstytucyjnymi w ustabilizowanych i dysponujących długotrwałym doświadczeniem systemach kontroli konstytucyjności prawa, przykładowo: w systemie niemieckim oraz austriackim” (postanowienie K 13/02, cz. II, pkt 6).
- ⁶⁴ Na przykład: „Badania prawnoporównawcze wskazują, iż niektóre państwa sprawę zasadniczego podziału terytorialnego kraju uznają za na tyle znaczącą dla całego państwa, że wymagają bezwzględnie przeprowadzenia referendum ogólnokrajowego (RFN). W innych (Francja) obowiązki ustawodawcy ograniczone są do przeprowadzenia niesformalizowanych konsultacji” (cz. III, pkt 7, K 30/02).

oddolną, gdyż nie zakłada, że czynione przez TK odwołania do obcego prawa i orzecznictwa są działalnością komparatystyczną, wykładnią komparatystyczną lub choćby nawet użyciem argumentu komparatystycznego. Ponadto proponowana perspektywa analizy nie zakłada, że odwołania do prawa obcego muszą lub powinny mieć znaczenie merytoryczne dla rozumienia przez TK wyrażen użytych w polskich przepisach konstytucyjnych lub rekonstrukcji preferencji polskiego prawodawcy konstytucyjnego⁶⁵.

4. Analiza wybranych orzeczeń. Analiza znaczenia i funkcji odwołania się przez TK do obcego prawa wymagała udzielenia odpowiedzi w szczególności na następujące pytania: (i) co jest obiektem odwołania (proces wykładni v. rezultat wykładni)?; (ii) co jest źródłem obiektu odwołania (przepis v. orzecznictwo v. nauka prawa)?; (iii) jakie jest uzasadnienie i kryterium doboru obiektu odwołania?; (iv) na czym polega odwołanie (katalogowanie v. klasyfikowanie v. porównywanie podobnych v. porównywanie różnych)?; (v) czy i na którym etapie odwołanie staje się istotne dla dokonywanej przez TK wykładni konstytucyjnej?; (vi) jaka jest deklarowana przez TK w orzeczeniach funkcja odwołania (odwołanie istotne dla wzorca v. odwołanie istotne dla kryterium kontroli)? W tym kontekście analizowane orzeczenia pozwalają na poczynienie poniższych spostrzeżeń.

Po pierwsze, TK skupia się nie tyle na procesie wykładni dokonywanej przez różne zagraniczne podmioty (tj. prawodawcę, sądy lub doktrynę), ile na rezultatach wykładni osiągniętych przez zagraniczne sądy konstytucyjne (np. treści normy konstytucyjnej obowiązującej w zagranicznym systemie prawnym lub konkretnej instytucji prawnej w rozumieniu przyjętym przez sąd konstytucyjny). Trybunał nie odnosi się wszakże do teorii wykładni lub czynności interpretacyjnych (dyrektywy wykładni przyjmowanej w zagranicznym porządku prawnym) ani nawet do możliwych rozbieżnych rezultatów wykładni. Przykładowo w sprawie konstytucyjności działalności partii Chrześcijańska Demokracja III RP TK przywołuje lub parafrazuje brzmienie przepisów konstytucyjnych oraz zakres regulacji ustawowej. Odwołując się do rezultatów wykładni dokonanych przez zagraniczne sądy konstytucyjne, TK zdradza większe zainteresowanie rezultatem nie tyle nawet wykładni (tj. rozumieniem konkretnych wyrażen konstytucyjnych przez zagraniczne sądy), ile rezultatem samej sprawy rozstrzygniętej za granicą (tj. orzeczeniem niekonstytucyjności). W sprawie retencyjnej ujawnionym

⁶⁵ Wychodzę tym samym z przeciwnego założenia względem rozważań A. Paprockiej i P. Chybałskiego.

w uzasadnieniu obiektem zainteresowania TK były w istocie nie tyle zagraniczne konstytucyjne gwarancje prywatności i ich różne lub podobne rozumienie (możliwe rezultaty wykładni przepisów konstytucyjnych), ile kierunki rozstrzygnięcia (tj. fakt, że cytowane sądy konstytucyjne orzekły o niekonstytucyjności przepisów implementujących dyrektywę retencyjną) oraz co najmniej jeden – bardzo ogólny (dodajmy!) – powód niekonstytucyjności istotny dla każdego z tych sądów. Podobnie w sprawie zestrzelenia samolotu TK wskazywał na rezultat kontroli dokonanej przez FTK oraz wzmiankował, że organ ten spotkał się z krytyką doktrynalną. Gdy TK odwołał się natomiast do rezultatu wykładni (a nie tylko do rezultatu sprawy), to w uzasadnieniu skupił się na wykładni rozumianej abstrakcyjnie (tj. dokonywanej w oderwaniu od konkretnych stanów faktycznych), a nie wykładni operacyjnej (tj. dokonywanej zawsze w kontekście i z uwzględnieniem konkretnego stanu faktycznego). Przykładowo w sprawie lizbońskiej, choć wzmiankował o różnych trybach postępowania przed zagranicznymi sądami, TK skupił się na abstrakcyjnym rozumieniu wyrażenia „tożsamość konstytucyjna” i pojęcia suwerenności przez zagraniczne sądy konstytucyjne. Należy od razu podkreślić, że wskazane w orzeczeniu TK rozumienie tożsamości konstytucyjnej w niemieckim orzecznictwie konstytucyjnym jest tylko jednym z wielu, a ściślej tym, które FTK przyjął w wyroku lizbońskim⁶⁶.

Po drugie, TK nie odwołuje się do wykładni zagranicznych przepisów konstytucyjnych dokonywanej w zagranicznej nauce prawa konstytucyjnego. Ani w wyroku lizbońskim, ani w wyroku retencyjnym nie pojawiają się odwołania do prac akademickich jako źródła wiedzy komparatystycznej. Wskazane zaś w sprawach konstytucyjności działalności partii politycznej i zestrzelenia samolotu prace naukowe nie zostały przywołane przez TK ani jako źródło służące do rekonstrukcji znaczenia wyrażeń użytych w zagranicznym akcie konstytucyjnym, ani jako źródło wskazujące na możliwe rozbieżności interpretacyjne i sposoby ich przewyżczenia⁶⁷. Jest nadto interesujące, że gdy już w uzasadnieniach TK pojawiają się odwołania do źródeł komparatystycznej wiedzy drugiego stopnia, to są to opracowania

⁶⁶ Rozumienie tożsamości konstytucyjnej ewoluuje wszakże również w orzecznictwie FTK (zob. szerzej m.in. M. Balczyk, *Polski i niemiecki...*, s. 140–141, 163 i n.). Ewolucja ta nie znalazła jednak odzwierciedlenia w odwołaniu komparatystycznym poczynionym przez polski TK w wyroku lizbońskim.

⁶⁷ W sprawie zestrzelenia samolotu TK cytuje obszernie niemieckich naukowców, ale nie tyle w kontekście rekonstrukcji znaczenia zagranicznych wyrażeń konstytucyjnych, ile wątpliwości dotyczących konstytucyjności niemieckich przepisów podkonstytucyjnych oraz krytyki samego rozstrzygnięcia niemieckiego FTK.

wewnętrzne TK⁶⁸, niekiedy zaś – ustalenia polskich naukowców odnośnie do treści prawa obcego.

Po trzecie, w wypadku odwołań do zagranicznego orzecznictwa TK nie różnicuje odwołań z uwagi na status konstytucyjny i kompetencje zagranicznego organu dokonującego wykładni przepisów konstytucyjnych. Analizowane przykłady nie pozwalają wykazać, jakoby istotna dla TK była tylko zagraniczna wykładnia formalna (np. dokonywana wyłącznie przez zagraniczny sąd konstytucyjny, upoważniony przez prawodawcę do tzw. monopolu interpretacyjnego albo upoważniony do dokonywania powszechnie wiążącej wykładni prawa konstytucyjnego). Trybunał przywołuje wszakże rezultaty wykładni dokonanej zarówno przez sądy konstytucyjne, radę konstytucyjną, jak i sądy najwyższe, których orzeczenia lub rozstrzygnięcia mają różną moc i skutek w różnych systemach prawnych.

Po czwarte, TK nie ujawnia w sposób rozbudowany stosowanego kryterium doboru (tj. które sądy przywołać) lub kryterium selekcji (tj. które orzeczenia wybranych sądów przywołać) rezultatów wykładni dokonanej przez zagraniczne sądy konstytucyjne. W sprawie lizbońskiej kryterium selekcji orzecznictwa zagranicznego podyktowane było *de facto* przedmiotem kontroli (tj. traktatem lizbońskim). Innymi słowy – choć TK był w tej sprawie zainteresowany głównie różnym rozumieniem wyrażeń „tożsamość konstytucyjna”, „suwerenność” oraz „granice integracji europejskiej” w zagranicznym orzecznictwie, to wyrażenia te nie stały się kryterium doboru i selekcji orzecznictwa. Wszakże problematyka tożsamości konstytucyjnej oraz ochrony suwerenności w orzecznictwie francuskiej Rady Konstytucyjnej i niemieckiego FTK wykracza poza orzeczenia wydane w związku z oceną konstytucyjności traktatu lizbońskiego. Niemniej jednak TK do tych – wcześniejszych chronologicznie – orzeczeń już się nie odwołał. Podobnie w sprawie retencyjnej kryterium doboru również nie było związane z wykładnią wyrażeń konstytucyjnych lub rozumieniem instytucji prawa konstytucyjnego w zagranicznym prawie konstytucyjnym (np. rozumieniem prawa do prywatności i jego granic na poziomie konstytucyjnym). Trybunał przywołał wszakże te orzeczenia, w których sądy konstytucyjne oceniały konstytucyjność dyrektywy retencyjnej.

Po piąte, brzmienie i systematyka wewnętrzna analizowanych orzeczeń TK nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić, na którym etapie (dokonywanej przez siebie wykładni Konstytucji) TK odwołuje się do rezultatów

⁶⁸ To jest opracowania wykonane przez dawny Zespół Studiów i Analiz Biura Trybunału Konstytucyjnego.

wykładni zagranicznych przepisów konstytucyjnych, dokonanej przez sądy konstytucyjne. Istotne jest jednak, że TK wyodrębnia strukturalnie w swych orzeczeniach odwołania do zagranicznego orzecznictwa konstytucyjnego w osobnym paragrafie uzasadnienia oraz oddziela je od rekonstrukcji polskiego wzorca konstytucyjnego. Przynajmniej zatem nominalnie odwołań tych TK nie łączy merytorycznie z rekonstrukcją znaczeń wyrażań użytych w polskich przepisach konstytucyjnych. Przykładowo przytoczone obszernie w uzasadnieniu sprawy lizbońskiej orzecznictwo zagranicznych sądów konstytucyjnych zostało przez TK wyodrębnione w osobnym paragrafie (pt. *Traktat z Lizbony w orzecznictwie europejskich sądów konstytucyjnych*) i nie zostało wprost wykorzystane do rekonstrukcji wzorca konstytucyjnego⁶⁹. Trybunał zadeklarował jedynie, że wnioski płynące z porównania orzeczeń zagranicznych sądów konstytucyjnych potwierdzają „doniosłość tradycji konstytucyjnych wspólnych Państwom Członkowskim”⁷⁰. Co prawda w kolejnym zdaniu TK dodał, że owo potwierdzenie stanowi dla niego „istotną przesłankę orzekania”⁷¹ w tej konkretnej sprawie. Nie sprecyzował jednak ani na czym owa „istotność” polega, ani czy chodzi tu o przesłankę rekonstrukcji wzorca konstytucyjnego, czy o przesłankę wnioskowania (tj. kryterium kontroli). Wnioski płynące z zagranicznego orzecznictwa nie powracają w części uzasadnienia, w której TK rekonstruuje wzorce konstytucyjne⁷². Analogicznie jak w sprawie lizbońskiej, w sprawie retencyjnej odwołania do zagranicznego orzecznictwa zostały wydzielone w osobnym paragrafie orzeczenia i nadano im charakter deskryptywny (*Retencja danych telekomunikacyjnych w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i wybranych sądów konstytucyjnych państw członkowskich*⁷³). Orzecznictwo zagranicznych sądów zostało zresztą wybrane przez TK jako reakcja owych

⁶⁹ Wraz z A. Śledzińską-Simon zwracam uwagę na tę niejednoznaczność w publikacji: *Pojęcie „tożsamość konstytucyjna”...*, s. 64 i n.

⁷⁰ K 32/09, cz. III, pkt 3.8.

⁷¹ K 32/09, cz. III, pkt 3.8.

⁷² Odrębnym zagadnieniem jest użycie w sprawie lizbońskiej – po raz pierwszy w historii TK – wyrażenia „tożsamość konstytucyjna”. W innym miejscu wskazywałem, że TK, powtarzając w uzasadnieniu w istocie fragment monografii K. Wojtyczka, pośrednio zainspirował się orzecznictwem niemieckiego FTK, z którego owa monografia istotnie czerpie. Odwołanie się przez TK *de facto* do niemieckiego rozumienia tożsamości konstytucyjnej i obszerna w uzasadnieniu rekonstrukcja różnego jej rozumienia przez sądy konstytucyjne nie podważa argumentu sformułowanego powyżej o nieprzekładalności odwołań komparatystycznych TK na wzorce kontroli. To nie tożsamość konstytucyjna, ale nadrzędność konstytucji i zasada przekazania kompetencji stały się bowiem wzorcem w tamtej sprawie.

⁷³ K 23/11, cz. III, pkt 3.

sądów na wyrok retencyjny TSUE, a ten z kolei TK określił jako istotne dla rozpoznawanej sprawy „tło decyzyjne”⁷⁴. Trybunał, co prawda, stwierdza równocześnie, że „sformułowane w orzecznictwie sądów konstytucyjnych poglądy stanowią wyraz uniwersalnego, europejskiego standardu w zakresie gromadzenia i przetwarzania danych o jednostce przez władze publiczne, w związku z czym zasługują na szczególną uwagę”⁷⁵. Nie sądzę jednak, aby wypowiedź tę można było rozumieć jako deklarację uwzględniania przez TK owych zagranicznych poglądów przy rekonstrukcji znaczenia wyrażań z polskich przepisów konstytucyjnych. Powołując zagraniczne orzecznictwo, TK nie skupia się bowiem na znaczeniach, jakie zagraniczne sądy konstytucyjne nadały zagranicznym przepisom konstytucyjnym. Również w sprawie zestrzelenia samolotu TK wyodrębnił odwołanie do zagranicznego orzecznictwa w osobnym paragrafie (tj. *Tło prawnoporównawcze – orzeczenie niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 15 lutego 2006 r.*). Sprawa konstytucyjności działalności partii politycznej dostarcza jeszcze bardziej inspirującego przykładu. Odwołanie komparatystyczne stanowiło w niej bowiem punkt wyjścia dla wyводу TK, by stwierdzić, że:

Obowiązujące w Polsce regulacje prawne dotyczące partii politycznych, tak na poziomie konstytucji, jak i ustawodawstwa zwykłego, uwzględniają najnowsze tendencje w prawie współczesnych państw demokratycznych, polegające na zaakceptowaniu funkcji partii politycznych w systemie demokratycznym i – co za tym idzie – uznaniu prawa partii politycznych do wpływania na kształtowanie polityki państwa, prawa gwarantowanego przez odpowiednie regulacje konstytucyjne i ustawowe⁷⁶.

W dalszej części uzasadnienia TK nie powraca już wprost do tych ustaleń przy rekonstrukcji konstytucyjnych wzorców kontroli. Innymi słowy – sądzę, że tzw. odwołanie komparatystyczne, przynajmniej jak deklaruje to TK, nie posłużyło do wykładni wyrażań użytych w polskich przepisach konstytucyjnych, ale do sformułowania tezy o podobieństwie polskiej i zagranicznej regulacji (podobnie jak w sprawie lizbońskiej teza o zbieżności aksjologicznej unijnego i polskiego systemu prawnego). Z podobieństwa tego TK nie wyciąga jednak w żadnej ze spraw dalej idących wniosków (np. konieczności tożsamego rozumienia pojęć konstytucyjnych itd.).

⁷⁴ K 23/11, cz. III, pkt 3.2.3.

⁷⁵ K 23/11, cz. III, pkt 3.1.

⁷⁶ Pp 1/99, cz. II, pkt 3.

Po szóste, w analizowanych wypadkach tzw. odwołania komparatystyczne nie służą bezpośrednio TK ustaleniu znaczenia językowego pojęcia lub wyrażenia konstytucyjnego (np. prywatność, państwo prawne, przekazanie kompetencji, godność albo wolność słowa). Trybunał nie deklaruje też, jakoby odwołania te mogły służyć ustaleniu celów lub preferencji polskiego prawodawcy konstytucyjnego (np. przy założeniu, że w momencie uchwalania Konstytucji znane mu były określone obce instytucje i orzecznictwo konstytucyjne, które z tego powodu należałoby brać pod uwagę podczas interpretacji przepisów konstytucyjnych). Trybunał Konstytucyjny deklaruje natomiast, że rekonstruując znaczenie słów, wyrażen lub preferencji prawodawcy konstytucyjnego, uwzględnia znaczenia wskazane we własnym orzecznictwie, polskiej nauce prawa oraz – niekiedy – w orzecznictwie międzynarodowych trybunałów (tj. TSUE lub ETPC). Przykładowo gdy w sprawie lizbońskiej TK przystąpił do rekonstrukcji wyrażen kluczowych dla kontroli konstytucyjności traktatu (tj. najwyższa moc obowiązująca konstytucji, przekazanie kompetencji itd.), odwołał się głównie do ustaleń dokonanych w polskiej doktrynie prawa europejskiego oraz konstytucyjnego, a ponadto do znaczeń, jakie wyrażeniom konstytucyjnym nadano wcześniej w orzecznictwie (tj. w sprawach ENA oraz traktatu akcesyjnego⁷⁷). Trybunał zadeklarował jedynie, że wnioski płynące z orzeczeń zagranicznych sądów konstytucyjnych potwierdzają „doniosłość tradycji konstytucyjnych wspólnych Państwom Członkowskim”. Co prawda w kolejnym zdaniu TK dodał, że owo potwierdzenie stanowi dla niego „istotną przesłankę orzekania” w tej konkretnej sprawie. Nie sprecyzował jednak ani na czym owa „istotność” polega, ani czy chodzi tu o przesłankę rekonstrukcji wzorca konstytucyjnego, czy o przesłankę wnioskowania (tj. kryterium kontroli). Nie sądzę jednak, aby chodziło tu o rekonstrukcję wzorca. Głównym wzorcem kontroli w tej sprawie były bowiem art. 8 ust. 1 i art. 90 ust. 1 Konstytucji. Odwołując się zaś do zagranicznego orzecznictwa konstytucyjnego, TK nie poszukiwał wspólnego/rozbiteżnego rozumienia nadrzędności Konstytucji lub przekazania kompetencji. Trybunał poprzestał wszakże na deskryptywnym stwierdzeniu, że sądy konstytucyjne państw członkowskich UE są otwarte na integrację europejską, a zarazem formułują nieprzekraczalną granicę dla integracji, odwołując się do różnych pojęć konstytucyjnych: suwerenności

⁷⁷ Taka praktyka aktualizuje pytanie o pośredni wpływ prawa, orzecznictwa i doktryny zagranicznej na orzecznictwo polskiego TK. Pośredni, gdyż dokonujący się za sprawą ustaleń polskich naukowców, którzy są następnie uwzględniani przez TK. Zagadnienie to wykracza poza zakres tego artykułu.

lub kompetencji. Nie sądzę, aby dokonaną przez TK obserwację można było traktować jako przejaw czy uwzględnienie wprost zagranicznego orzecznictwa przy wykładni polskich przepisów konstytucyjnych, ani tym bardziej jako przejaw wykładni przyjaznej komparatystycznym ustaleniom, skoro dokonane przez TK obserwacje nie wykraczają poza brzmienie polskich przepisów konstytucyjnych. Gdy w sprawie retencyjnej TK przystąpił bezpośrednio do rekonstrukcji standardu konstytucyjnego (a ściślej – do ujawnienia rezultatu owej rekonstrukcji), również nie pojawiło się tzw. odwołanie komparatystyczne. Trybunał deklarował natomiast wprost, że przy rekonstrukcji standardu konstytucyjnego bierze pod uwagę jedynie swoje wcześniejsze orzecznictwo oraz – zgodnie z dyrektywą wykładni przyjaznej prawu europejskiemu – orzecznictwo TSUE i ETPC.

Po siódme, w żadnym z analizowanych orzeczeń nie sformułowano dyrektywy interpretacyjnej uwzględniania przy wykładni przepisów konstytucyjnych rezultatów wykładni zagranicznych przepisów konstytucyjnych na wzór lub podobieństwo utrwalonej już – jak sądzę⁷⁸ – dyrektywy wykładni przepisów przyjaznej prawu europejskiemu. Niewątpliwie polskie przepisy konstytucyjne wpisują się – jak zauważa Piotr Chybalski⁷⁹ – w dominujący współcześnie trend milczenia w kwestii konieczności odwołań komparatystycznych w toku wykładni konstytucyjnej. Nie oznacza to jednak, że możliwość wyprowadzenia takiej dyrektywy można z góry odrzucić, co sugerują Marek Piechowiak⁸⁰ oraz ostatnio Maciej Pach i Justyna Holocher⁸¹, a krytycznie odnoszą się Ada Paprocka⁸² i Piotr Chybalski⁸³. Niemniej jednak – o ile w odniesieniu do dyrektywy przyjaznej wykładni doszło (choć było to – przypomnijmy! – na początku dyskusyjne) do jej normatywizacji przez nadanie jej przez TK statusu konstytucyjnego i wyprowadzenie jej z treści przepisów konstytucyjnych, o tyle w odniesieniu do odwołań komparatystycznych TK nie dokonał podobnego zabiegu. Milczenie TK w tym wypadku jest, jak sądzę, nieprzypadkowe i doniosłe dla zrozumienia, czym na pewno nie jest tzw. odwołanie komparatystyczne w orzecznictwie konstytucyjnym.

Po ósme, dokonując odwołań do zagranicznego orzecznictwa, TK nie czyni różnicy między momentem interpretacyjnym (tj. „momentem, do którego

⁷⁸ Szerzej o dyrektywie i problemach stosowania zob. M. Laskowska, M. Taborowski, *Obowiązek...*

⁷⁹ P. Chybalski, *Aprobata...*, s. 26 i n.

⁸⁰ M. Piechowiak, uwagi do preambuły..., s. 146.

⁸¹ J. Holocher, M. Pach, *Argumenty...*, s. 936.

⁸² A. Paprocka, *Argument...*, s. 39.

⁸³ P. Chybalski, *Aprobata...*, s. 26.

odniesiona jest interpretacja⁸⁴) a momentem, w którym dokonuje interpretacji. Momenty te nie muszą się wszakże pokrywać ze sobą, a ich odróżnienie byłoby istotne⁸⁵, gdyby hipotetycznie założyć i poszukiwać w działaniach TK normatywnego podejścia do odwołań komparatystycznych i traktowania ich jako elementów teorii wykładni.

Last but not least – nie sędzę, aby w wypadku czynionych przez TK odwołań można było przypisać temu organowi rolę twórczą⁸⁶ w odniesieniu do pozyskanych i przywołanych rezultatów wykładni dokonanej przez zagraniczne sądy konstytucyjne. Trybunał przywołuje owe rezultaty sprawozdawczo, unikając zaangażowania własnych wartościowań. W szczególności TK unika oceny dotyczącej możliwości (warunków, przeszkód lub granic) przeniesienia zagranicznych interpretacji lub instytucji prawa konstytucyjnego do polskiego porządku konstytucyjnego. Odwołania te bliższe są katalogowaniu bez klasyfikacji. Trybunał nie poszukuje wszakże wspólnego lub rozbieżnego rozumienia wyrażeń konstytucyjnych, ale bardzo ogólnych tendencji lub preferencji sądów konstytucyjnych, które w dodatku – w każdej z analizowanych spraw – koniec końców okazują się zbieżne z preferencjami samego TK (ujawnionymi również w sentencji wyroku⁸⁷). Trudno zatem mówić tu o porównywaniu podobnych lub porównywaniu różnych.

Podsumowując tę część: sędzę, że mylące może być użycie wyrażeń „odwołanie komparatystyczne” (prawnoporównawcze), „wykładnia komparatystyczna” (prawnoporównawcza), „argument komparatystyczny” (prawnoporównawczy) w odniesieniu do opisu i analizy działalności TK⁸⁸. W szczególności odwołanie nie jest traktowane przez sam TK ani jako odrębny rodzaj wykładni konstytucji, ani jako część jakiejś szerszej normatywnej koncepcji wykładni. Trybunał nie wyinterpretował jak dotąd konstytucyjnej dyrektywy wykładni odnoszącej się do użycia prawa i orzecznictwa zagranicznego. Odwołania do obcego prawa nie służą TK wprost ani do rekonstrukcji wyrażeń użytych przez polskiego prawodawcę konstytucyjnego, ani do rekonstrukcji preferencji tegoż prawodawcy z momentu uchwalania Konstytucji. Są też zwykle szczątkowe merytorycznie, nieuporządkowane metodologicznie, a niekiedy wręcz przypadkowe (gdyby przyjąć jako punkt

⁸⁴ M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 279

⁸⁵ M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 279; O. Bogucki, *Model...*, s. 155.

⁸⁶ Zob. kryterium twórczości zaproponowane przez T. Gizberta-Studnickiego, *Teoria...*, s. 277.

⁸⁷ Zagadnienie ewentualnej doniosłości odwołania i jego zbieżności lub rozbieżności z tenorem wyroku TK wymaga przeprowadzenia dalszych badań empirycznych.

⁸⁸ A co najmniej do tej części działalności TK, którą poddałem analizie oraz którą analizowały cytowane wyżej autorki i autorzy.

odniesienia jedną z metod komparatystycznych, np. funkcjonalizm). Ponadto są skoncentrowane na rezultacie wykładni dokonywanej w zasadzie tylko przez sądy konstytucyjne, przy czym nie uwzględniają zmienności w czasie owego rezultatu w orzecznictwie oraz kwestii doniosłości momentu interpretacyjnego. W każdym wypadku odwołania te pozostają zbieżne lub co najmniej nie wykluczają się z kierunkiem rozstrzygnięcia przyjętym przez TK w danej sprawie. Stają się tym samym bliższe wzmiance o prawie i orzecznictwie obcym aniżeli komparatystyce.

5. Konkluzja. Skoro TK w analizowanych orzeczeniach sam nie traktuje odwołań do prawa lub orzecznictwa zagranicznego jako osobnego rodzaju wykładni lub jednej z dyrektyw przyjmowanej przez siebie normatywnej teorii wykładni, ani tym bardziej nie nadaje tego rodzaju odwołaniu doniosłości prawnej (tj. konstytucyjnej dyrektywy wykładni), to – w sytuacji braku przepisu lub praktyki konstytucyjnej nakazującej uwzględnianie prawa lub orzecznictwa zagranicznego przez interpretatora polskich przepisów konstytucyjnych – dyskusyjne (a co najmniej mylące) może być posługiwanie się wyrażeniami „wykładnia porównawcza” lub „wykładnia komparatystyczna” w odniesieniu do działalności TK. Ponadto skoro TK nie dokonuje w istocie porównania lub wartościowania obcego prawa czy orzecznictwa, a tym bardziej użycia (np. adaptacji) uzyskanych rezultatów intelektualnych do wykładni polskich przepisów konstytucyjnych, to – paradoksalnie! – dyskusyjne jest też czynienie mu metodologicznych zarzutów natury komparatystycznej.

Sądzę, że analizowane odwołania stanowią ujawniony w uzasadnieniu fragment wiedzy nie tyle komparatystycznej (lub praktyki komparatystycznej), ile wiedzy o prawie i orzecznictwie obcym, z jaką TK – jako interpretator – przystępuje do wykładni przepisów konstytucyjnych. Wiedza o prawie obcym nie jest wszakże tożsama z wiedzą komparatystyczną⁸⁹. Tym samym –

⁸⁹ Por. z bardzo inspirującą i krytyczną obserwacją poczynioną ostatnio przez Monikę Florczak-Wątor na innej próbie badawczej i nieco odmiennym kontekście (tj. FTK). Autorka konkluduje bowiem, że „orzeczenia innych sądów, w tym również FTK, były przywoływane przez TK jako ciekawostka poszerzająca perspektywę rozważań lub jako potwierdzenie istniejącej tendencji orzeczniczej, a znacznie rzadziej były przedmiotem pogłębionej refleksji uwzględniającej kontekst wydania orzeczenia, treść przepisów, których ono dotyczyło, oraz praktykę ich stosowania. Dodatkowo TK najczęściej odwoływał się do pojedynczych orzeczeń, znacznie rzadziej powoływał się na istnienie «ustabilizowanej» lub «utrwalonej» linii orzeczniczej FTK (...). Nie można niestety wskazać istnienia spójnej metodologii cytowania orzecznictwa FTK” (M. Florczak-Wątor, *Orzecznictwo Federalnego Trybunału...*, s. 78–79).

jako fragment wiedzy interpretatora, która może mieć więcej wspólnego z migracją idei konstytucyjnych lub konstytucyjną historią intelektualną aniżeli z komparatystyką uprawianą przez konstytucjonalistów – czynione przez TK odwołania nie zasługują – moim zdaniem – na surową krytykę metodologiczną i dogmatyczną, prowadzoną z punktu widzenia komparatystyki jako osobnej dziedziny nauki o konstytucji. Krytyka ta opiera się bowiem na oczekiwaniu, że analizowana działalność TK stanowi przejaw lub przynajmniej jest podobna do komparatystyki konstytucyjnej. Jak starałem się wykazać na analizowanej próbie orzeczeń, odwołania TK do obcego prawa i orzecznictwa niewiele mają wspólnego z komparatystyką i niekoniecznie jest to ich wada lub błąd metodologiczny TK. Traktuję je bowiem jako ujawniony przez TK w uzasadnieniu istotny dla wykładni pozajęzykowy kontekst, który przynależy do tego, co Sławomira Wronkowska określiła pojęciem otoczenia normatywnego Konstytucji. Zarazem odwołania te są w istocie bliższe argumentowi z autorytetu⁹⁰ lub argumentowi z wcześniejszej ustalonej linii orzecznictwa w ramach pewnej wspólnoty sądów konstytucyjnych. Zagadnienie to wymaga jednak dalszych studiów.

Abstract

Comparative Interpretation or Non-comparative Reference to Foreign Law? (A case Study of the Polish Constitutional Tribunal)

The aim of the article is a reconstruction of the Constitutional Tribunal's understanding of references to foreign law and jurisprudence. The research sample consists of judgments concerning: (i) the Lisbon Treaty; (ii) shooting down a civil aircraft; (iii) control of the objectives of a political party; (iv) data retention. Other judgements are referred supplementary. The article focuses on the internal point of view of the Constitutional Tribunal. It analyses how the Tribunal describes and understands the references to foreign law and foreign case law. It also discusses how the Tribunal uses that references. The main argument is that the Tribunal does not perceive its practice (i.e. references to foreign law) as comparative constitutionalism or comparative thinking. Consequentially, maybe it is not justified for scholars to criticize this practice as comparatively flawed. The article ends with a call to view the Tribunal's references differently since the references to foreign law are an element

⁹⁰ Szerzej o pojęciu zob. M. Araszkiewicz, J. Holocher, M. Pach, *Argumenty...*, s. 826.

of the non-linguistic context of the interpretation of constitutional provisions. It is also closer to an argument from authority than a comparative one.

Keywords: comparative constitutionalism, comparative law, comparative argument, constitution, Poland, Constitutional Tribunal

MICHAŁ ZIÓŁKOWSKI  <https://orcid.org/0000-0001-7019-7193>

Doktor nauk prawnych; konstytucjonalista; adiunkt w Zakładzie Prawa Konstytucyjnego Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie; stypendysta Max Weber Fellowship w Europejskim Instytucie Uniwersyteckim (EUI) we Florencji (2019–2021); sekretarz miesięcznika „Państwo i Prawo”.

Bibliografia

- Bainczyk M., *Odwołania do prawa obcego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w sprawach związanych z integracją europejską*, w: *Prawo obce w doktrynie prawa polskiego*, red. A. Wudarski, Warszawa 2016.
- Bainczyk M., *Polski i niemiecki Trybunał Konstytucyjny wobec członkostwa państwa w Unii Europejskiej*, Wrocław 2017.
- Bień-Kacała A., *Polski przypadek judicialization of politics. Kilka słów o roli TK po 2015 roku*, w: *Dookoła Wojtek... Księga pamiątkowa poświęcona Doktorowi Arturowi Wojciechowi Presinerowi*, red. R. Balicki, M. Jabłoński, Wrocław 2018.
- Bobek M., *Comparative Reasoning in European Supreme Courts*, Oxford 2013.
- Bogucki O., *Model wykładni funkcjonalnej w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, Szczecin 2016.
- Bogucki O., *Sposoby pojmowania „historyczności” wykładni prawa*, „Państwo i Prawo” 2015, nr 9.
- Castillo-Ortiz P., *The Illiberal Abuse of Constitutional Courts in Europe*, „European Constitutional Law Review” 2019.
- Choudhry S., *Migration as a New Metaphor in Comparative Constitutional Law w: The Migration of Constitutional Ideas*, ed. S. Choudhry, Cambridge 2009.
- Chybalski P., *Aprobata i krytyka stosowania wykładni komparatystycznej w orzecznictwie konstytucyjnym*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 4.
- Chybalski P., *Wykładnia komparatystyczna w orzecznictwie konstytucyjnym – zarys problemu*, „Temidium” 2019, nr 2.
- Czepita S., Wronkowska S., Zieliński M., *Założenia szkoły poznańsko-szczecińskiej w teorii prawa*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 2.

- Dziwiński P., Kos K., *Zakres przedmiotowy prawa łaski (uwagi o argumentacji TK w sprawie K 9/17)*, „Państwo i Prawo” 2020, nr 5.
- Florczak-Wątor M., *Orzecznictwo Federalnego Trybunału Konstytucyjnego jako punkt odniesienia w argumentacji konstytucyjnej polskiego Trybunału Konstytucyjnego*, w: *Rządy prawa jako wartość uniwersalna. Księga jubileuszowa Profesora Krzysztofa Wójtowicza*, red. A. Kozłowski, Wrocław 2022.
- Florczak-Wątor M., *O skutkach prawnych orzeczeń TK wydanych z udziałem osób nieuprawnionych do orzekania*, w: *Państwo i jego instytucje. Konstytucje – sądownictwo – samorząd terytorialny*, red. R. Balicki, M. Jabłoński, Warszawa 2018.
- Gizbert-Studnicki T., *Teoria wykładni Trybunału Konstytucyjnego*, w: T. Gizbert-Studnicki, *Pisma wybrane. Prawo. Język, normy, rozumowania*, Warszawa 2019.
- Godek A., *Zastosowanie derywacyjnej koncepcji wykładni prawa do rozstrzygania spraw ze stosowaniem przepisów unijnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2021, nr 1.
- Granat M., *Comparative Analysis in the Case Law of the Constitutional Tribunal of Poland*, w: *Judicial Cosmopolitanism. The Use of Foreign Law in Contemporary Constitutional Systems*, ed. G.F. Ferrari, Lejda–Boston 2019.
- Halmi G., *Perspectives on Global Constitutionalism. The Use of Foreign and International Law*, The Hague 2014.
- Holocher J., Pach M., *Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa. Komentarz*, red. M. Florczak-Wątor, A. Grabowski, Kraków 2021.
- Jackson V.C., *Comparative Constitutional Law: Methodologies*, w: *Oxford Handbook of Comparative Constitutional Law*, eds. M. Rosenfeld, A. Sajo, Oxford 2012.
- Kyrgier M., *Illiberalism and the Rule of Law*, w: *Routledge Handbook of Illiberalism*, eds. A. Sajo, R. Uitz, S. Holmes, New York 2022.
- Landau D., *Abusive Constitutionalism*, „UC Davis Law Review” 2013, Vol. 47.
- Landau D., Dixon R., *Abusive Constitutional Borrowing: Legal Globalization and the Subversion of Liberal Democracy*, Oxford 2021.
- Landau D., Dixon R., *Abusive Judicial Review: Courts Against Democracy*, „UC Davis Law Review” 2019, Vol. 53.
- Laskowska M., Taborowski M., *Obowiązek wykładni przyjaznej prawu Unii Europejskiej – między otwartością na proces integracji a ochroną tożsamości konstytucyjnej*, w: *Prawo Unii Europejskiej a prawo konstytucyjne państw członkowskich*, red. S. Dudzik, N. Półtorak, Warszawa 2013.
- Leszczyński L., *Wykładnia operatywna (podstawowe właściwości)*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 6.
- Madeja A., *Komparatystyka konstytucyjnoprawna. Antecedencje, ewolucja, przewidywane kierunki rozwoju*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2010, nr 6.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006.

- Paprocka A., *Argument komparatystyczny w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2017, nr 7.
- Piechowiak M., uwagi do preambuły Konstytucji, w: *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz. Art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.
- Pulka Z., *Wykładnia prawa*, w: *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, red. A. Bator, Warszawa 2016.
- Pyziak-Szafnicka M., *Trybunał Konstytucyjny à rebours*, „Państwo i Prawo” 2020, nr 5.
- Sadurski W., *Poland’s Constitutional Breakdown*, Oxford 2019.
- Smolak M., *Wykładnia celowościowa z perspektywy pragmatycznej*, Warszawa 2012.
- Smolak M., *Wykładnia otoczenia normatywnego Konstytucji*, w: *Wykładnia Konstytucji. Aktualne problemy i tendencje*, red. M. Smolak, Warszawa 2016.
- Strzępek K., *Znaczenie orzecznictwa niemieckiego Federalnego Sądu Konstytucyjnego dla praktyki orzeczniczej polskiego Trybunału Konstytucyjnego*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2022, nr 1.
- Sokolewicz W., *Korzystanie z obcych wzorów przy projektowaniu nowej konstytucji: konieczność czy możliwość?*, w: *Zagadnienia współczesnego prawa konstytucyjnego*, red. A. Pułło, Gdańsk 1993.
- Śledzińska-Simon A., Ziółkowski M., *Pojęcie „tożsamość konstytucyjna” w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, w: *O prawach człowieka. Księga jubileuszowa Profesora Romana Wieruszewskiego*, red. G. Baranowska, A. Gliszczyńska-Grabias, A. Hernandez-Polczyńska, K. Sękowska-Kozłowska, Warszawa 2017.
- Wawrzyniak J., *O potrzebie uprawiania prawa konstytucyjnego porównawczego*, „Państwo i Prawo” 2020, nr 9.
- Wojtyczek K., *Polska nauka prawa konstytucyjnego na przełomie wieków*, w: *Dwadzieścia lat transformacji ustrojowej w Polsce. 51. Ogólnopolski Zjazd Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego, Warszawa, 19–21 czerwca 2009 r.*, red. M. Zubik, Warszawa 2010.
- Wronkowska S., *O niektórych osobliwościach konstytucji i jej interpretacji*, w: *Wykładnia Konstytucji. Aktualne problemy i tendencje*, red. M. Smolak, Warszawa 2016.
- Wronkowska S., *O stanowieniu i ogłaszaniu prawa oraz kulturze prawnej*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 4.
- Wróblewski J., *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław–Łódź 1980.
- Wróblewski J., *Zagadnienia teorii prawa ludowego*, Warszawa 1959.
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017.
- Ziółkowski M., *Tożsamość konstytucyjna jako wzorzec i kryterium kontroli w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (uwagi na marginesie wyroków K 32/09 i P 7/20)*, w: *Interdyscyplinarny wymiar tożsamości konstytucyjnej*, red. M. Florczak-Wątor, M. Krzemiński, Kraków 2022.
- Zmierczak M., *Kształtowanie się koncepcji państwa prawnego (na przykładzie niemieckiej myśli polityczno-prawnej)*, w: *Polskie dyskusje o państwie prawa*, red. S. Wronkowska, Warszawa 1995.